

II Beatyfikacja

Zamknięcie procesu informacyjnego na szczeblu diecezjalnym

Pieniężno w Uroczystość św. Wojciecha 2008

**„Zdejmij sandały,
bo miejsce na którym stoisz jest święte” –**
mówił Bóg niegdyś do Mojżesza.

Dzisiaj to samo moglibyśmy powiedzieć w odniesieniu do naszej świątyni.
Każda świątynia ze swej natury jest miejscem świętym,
ale w dniu dzisiejszym ta świątynia jest nią w sposób szczególny.

Zobaczcie, w jakim znaleźliśmy się otoczeniu.

Z boku, z dołu i z góry, z przodu i z tyłu – pod chórem w kaplicy i tu przed ołtarzem mamy wizerunki 19 Sług Bożych, 4 Błogosławionych i 2 Świętych.

Popatrzcie na ołtarz z lewej strony.

Na planszach - Święci Arnold i Józef.

W tym roku przypada 100-tna rocznica śmierci św. Józefa Freinademtza, misjonarza z Chin, z Szantungu.

W styczniu przyszłego roku przypada 100-tna rocznica śmierci św. Arnolda Janssen, założyciela Zgromadzenia Słowa Bożego.

Cały ten rok obchodzimy jako rok Świętych Arnolda i Józefa.

Hasło tego Świętego Roku brzmi:

„Jak cenne jest życie poświęcone misjom”.

Święty Arnold Janssen!

Gdyby nie było Świętego Arnolda,

nie byłoby Zgromadzenia Słowa Bożego – Misjonarzy Werbistów,

nie byłoby Domu Misyjnego św. Wojciecha w Pieniężnie,

nie byłoby dziś w tym miejscu uroczystego a zarazem kanonicznego zamknięcia procesu beatyfikacyjnego na szczeblu diecezjalnym 19 polskich werbistów.

W **1875** roku Święty Arnold założył na Ziemi Holenderskiej w Steyl pierwszy Dom Misyjny pod wezwaniem św. Michała Archanioła.

W tym Domu mieściło się niższe i wyższe seminarium misyjne, dom formacyjny braci zakonnych naszego Zgromadzenia oraz drukarnia czasopism misyjnych.

W niespełna trzy lata od założeniu Domu Misyjnego w Steyl

Święty Arnold wysłał wiosną 1878 roku pierwszych misjonarzy do Chin:

- o. Jana Anzera, który został biskupem;
- i o. Józefa Freinademetza, który został świętym, kanonizowanym razem z o. Arnoldem 2003 roku w Rzymie.

Dziś postać Świętego Arnolda otacza wianek 19 najwierniejszych jego synów, kandydatów do chwały ołtarzy. **(Proszę spojrzeć na obraz pod amboną).**

Teraz popatrzcie na ołtarz z prawej strony.

Przed nami postać Świętego Wojciecha,

- Patrona dzisiejszego dnia
 - Patrona Domu Misyjnego i Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie.
- Niedaleko stąd Święty Wojciech poniósł śmierć męczeńską.

Znajdujemy się na Warmii.

Ziemia Warmińska nazywana jest Świętą Warmią, bo od początku swego istnienia (w 1243 roku) zawsze pozostała wierna Kościołowi.

Na przełomie XIX i XX wieku czytano tu na Warmii werbistowskie czasopisma misyjne.

Tu w 1919 roku osiedli się misjonarze werbiści.

Tu przed wojną było niższe seminarium duchowne i miejsce formacji braci misyjnych.

W **1948** roku przeniesiono z Chłudowa do Pieniężna nasze Misyjne Seminarium.

W ciągu 60 lat istnienia tego seminarium tu w tym miejscu zostało wyświęconych 650 księży-misjonarzy, a wielu braci-misjonarzy złożyło swe wieczyste śluby zakonne.

Niemal 90% wszystkich absolwentów tego seminarium udało do pracy w krajach misyjnych.

Od **1965** roku każdego roku odbywa się w tym kościele pożegnanie misjonarzy.

Pięciu z nich zostało biskupami:

- o. Wilhelm Kurtz jest arcybiskupem w Madang w Papui Nowej Gwinei;
- o. Julian Gbur jest biskupem w Stryju na Ukrainie, w Kościele Greko-Katolickim;
- o. Jerzy Mazur został biskupem w Irkucku na Syberii, ale po kilku latach władze rosyjskie odmówiły mu powrotnego wjazdu do Rosji i dziś jest biskupem diecezjalnym w Ełku;
- o. Krzysztof Białasik jest biskupem w Oruro w Boliwii.

- W dniu dzisiejszym (23.04.2008) Benedykt XVI mianował biskupem Zrenjanina w Serbii o. Laszlo Nemata.

Nic zatem dziwnego, że przewodniczący Kongregacji Rozkrzewienia Wiary z Rzymu arcybiskup Sergio Pignedoli w 1971 roku nazwał Pieniężno – **„Misyjnym Sercem Polski”**.

Jak wspominałem Pieniężno kontynuuje tradycje Misyjnego Seminarium z Chludowa, którego początków musimy szukać w **1936 roku**.

Pierwsi seminarzyści z Chludowa przeszli chrzest krwi.

Spośród 26 kleryków zabranych w maju 1940 roku obozów koncentracyjnych w Dachau i Gusen śmierć męczeńską poniosło 14, w tym 8 kleryków nowicjuszy. Najmłodszy z nich w chwili śmierci mieli zaledwie 20 lat.

Przypatrzcie się im dzisiaj bardzo pilnie. Mogą nam bardzo dużo powiedzieć na temat tego, co to naprawdę znaczy żyć wiarą w Chrystusa Zmartwychwstałego.

Szli za przykładem swoich nauczycieli i wychowawców, zwłaszcza mistrza nowicjatu i rektora seminarium w Chludowie bł. o. Ludwika Mzyka, który razem z o. Alojzym Ligudą, o. Stanisławem Kubistą i br. Grzegorzem Frąckowiakiem, został przez Sługę Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II 13 czerwca 1999 roku w Warszawie ogłoszonym błogosławionym męczennikiem.

Pod chórem nasi Błogosławieni Męczennicy mają swoją kaplicę.

Zajrzyjcie tam i pomódlcie się do nich.

Wielu za ich pośrednictwem dostało niezwykłych łask.

Niektórzy z was byli na spacerze w naszym parku.

Tam w narożniku jest kaplica-mazuzolem ku czci naszych męczenników i wszystkich zmarłych polskich werbistów.

Są tam imiona waszych krewnych i znajomych.

Cieszymy się, że mamy tylu i tak wielkich Orędowników.

Dzień dzisiejszy jest dniem radości!

W okresie Wielkanocy w liturgii często słyszymy przepiękne słowa Psalmu:

**„Oto jest dzień, który dam nam Pan,
radujmy się i weselmy się nim. Alleluja”**.

A zatem radujmy się...

Pieniężno, 23 kwietnia 2008

O. Alfons Labudda SVD